

Sygn. akt I C 586/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. I. G.

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) SA w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w Ł. na rzecz powoda P. M. kwotę 18 325, 67 zł. (osiemnaście tysięcy trzysta dwadzieścia pięć złotych 67/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w Ł. na rzecz powoda P. M. kwotę 5598 zł. (pięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 238, 72 zł. (dwieście trzydzieści osiem złotych 72/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu, natomiast od powoda P. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 12,56 zł. (dwanaście złotych 56/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu

Sygn. akt: I C 586/17

UZASADNIENIE

Powód P. M. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na jego rzecz kwot: 18.325,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania, w związku ze szkodą komunikacyjną oraz kwoty 984 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem kosztów poniesionych przez powoda w związku z wynagrodzeniem dla firmy (...).

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 11 stycznia 2017 roku należący do niego pojazd uległ kolizji drogowej, przy czym sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku likwidacji szkody pozwany przyznał powodowi kwotę w wysokości 44.869,45 zł, co w ocenie powoda jest zaniżoną o dochodzoną pozwem kwotę odszkodowania. Nadto kwota poniesionych kosztów stanowi kalkulację naprawy dokonaną przez Biuro Rzecznawstwa Motoryzacyjnego na zlecenie firmy (...).

(pozew k. 2-6)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, kwestionując przedstawioną przez powoda wysokość szkody. Podniósł, iż powód nie wykazał za pomocą wiarygodnych dowodów faktu poniesienia kosztów naprawy w wysokości wyższej niż kwota wypłaconego odszkodowania. Pozwany zakwestionował również zasadność żądania zwrotu poniesionych przez pozwanego wydatków.

(odpowiedź na sprzeciw k. 31-33v.)

Stan faktyczny:

W dniu 11 stycznia 2017 roku w wyniku zdarzenia drogowego, w wyniku którego, uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda P. M.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.

(okoliczności bezsporne)

W wyniku kolizji powstały rozległe uszkodzenia tylnej części pojazdu.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o opinię biegłego sądowego P. K. k. 69-85)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 19 lutego 2017 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 44.869,45 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego z dnia 19 lutego 2017 roku k. 10)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 134 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 149 zł/rbg oraz przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy przedmiotowych uszkodzeń i faktyczne wyposażenie pojazdu w dniu szkody, wynosi 63.890,32 zł brutto. Poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody częściowej. Naprawa uszkodzeń pojazdu nie powoduje wzrostu jego wartości, polepszenia ani modernizacji w odniesieniu do stanu sprzed wypadku.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. K. k. 69-85)

Ocena dowodów:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości i kosztorysowania napraw pojazdów P. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody, w tym decyzji wydanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast, za pozbawiony znaczenia dowodowego Sąd uznał kosztorys przedstawiony przez powoda, albowiem kwestia wysokości szkody była sporna pomiędzy stronami i w tym zakresie, dopuścił dowód z opinii biegłego i sporządzoną przez biegłego opinię uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia.

Brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości i kosztorysowania napraw pojazdów P. K.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym przede wszystkim akta szkody. Przedstawiona przez biegłego jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad

logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i zostały dobrze uzasadnione. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłego P. K. jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Nadto na uwagę zasługuje, że powyższa opinia nie była przez strony kwestionowana.

Kwalifikacja prawna:

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 11 stycznia 2017 roku, winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 44.869,45 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody, a dokładniej wysokość zastosowanych stawek za roboczogodzinę oraz zasadności potrącenia z tytułu ubytku wartości części zamiennych.

Jeśli chodzi o koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, to w ocenie Sądu, powód wykazał – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego kwota 44.869,45 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny kosztorysowania napraw pojazdów Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki T. (...) wynosi 63.890,32 zł, a więc jest wyższy niż powód wskazywał w pozwie.

W świetle opinii biegłego należało uznać, że nie ma żadnych podstaw do zastosowania 20 % potrącenia z tytułu ubytku wartości części zamiennych.

Biegły P. K. uwzględnił w swojej opinii fabryczne wyposażenie pojazdu, konfrontując je z istniejącym, co przejawia się w zasygnalizowaniu w opinii kwestii dotyczącej czujników parkowania. Sąd wziął pod uwagę sygnalizację biegłego, iż pojazd nie posiadał czujników parkowania i kamery, a więc koszt naprawy należało zredukować.

Biegły szczegółowo odniósł się do przedstawionej przez powoda kalkulacji naprawy oraz kalkulacji pozwanego, uwzględniając wraz z wymianą uszkodzonego mechanicznie tłumika tylnego również uzasadnioną technicznie wymianę elementów mocujących go do nadwozia – tj. gumowych wieszaków, potwierdził zasadność lakierowania wierzchniego wymienionych elementów nadwozia. Nadto wziął pod uwagę elementy jednokrotnego montażu. Odnosząc się do kalkulacji powoda wskazał na nieuzasadnioną modyfikację cen i numerów katalogowych niektórych elementów. Zasadne okazały się również koszty zabezpieczeń antykorozyjnych.

Sąd miał na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody stawek za roboczogodzinę w wysokości 49 zł roboczogodzinę, to winien był udowodnić, że stawki takie obowiązują na rynku lokalnym, kształtowanej dowolnie, na co pozwany jako strona trzecia nie miał wpływu. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia czy w pojeździe zamontowane są części nieoryginalne, wcześniej wymienione, uszkodzone, co ewentualnie mogłoby wpływać na wysokość szkody przez zastosowanie potrącenia z tytułu wcześniejszego uszkodzenia wymienianych elementów lub ich odpowiedniej amortyzacji, przy czym należy wskazać, iż uszkodzony pojazd zarejestrowany został w 2015 roku.

Jednocześnie, należy wyjaśnić, że brak było podstaw do zobowiązania biegłego do przeprowadzenia oględzin przedmiotowego pojazdu. Dokumentacja powypadkowa sporządzona podczas oględzin pojazdu przez ubezpieczyciela była wystarczająca dla biegłego do wydania stanowczej opinii. W konsekwencji uznać należało, że brak jest podstaw do zastosowania części innych aniżeli wskazane przez biegłego w opinii przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy. Podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym np. poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej czy też wskazywania konkretnego zakładu naprawczego należącego do sieci partnerskiej pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03. Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał w żaden sposób, że zastosowanie do naprawy części nowych i oryginalnych wpłynie na wzrost wartości rynkowej pojazdu powoda w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części aktualnych w dacie powstania szkody, uwzględniając stan naprawianych elementów w dniu zdarzenia.

Poza zasadnością dokonanych przez pozwanego potrąceń, kwestią sporną pomiędzy stronami były też stawki za prace blacharsko – mechaniczne oraz prace lakiernicze. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym pozwany uwzględnił stawki w wysokości 49 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać

za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2017 roku znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. Biegły wskazał, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 134 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 149 zł/rbg. Jak wskazał biegły, stawki uwzględnione przez ubezpieczyciela znacznie odbiegają od uśrednionych stawek stosowanych na rynku lokalnym w 2017 roku i nie były w ogóle stosowane przez zakłady naprawcze na terenie T. i okolic w dacie powstania szkody. Stawki te były znacznie niższe od minimalnych stawek stosowanych na rynku lokalnym. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wnioski biegłego w tym zakresie. W celu ustalenia średniej stawki stosowanej w dacie szkody na rynku lokalnym biegły przeanalizował stawki stosowane przez 15 przykładowych zakładów naprawczych z terenu T.. Taka próba – zdaniem Sądu – jest wystarczająca dla ustalenia średniej stawki stosowanej na rynku lokalnym. Jednocześnie, należy uznać, że żaden ze specjalistycznych warsztatów, posiadających odpowiednie wyposażenie nie stosował tak niskich stawek na poziomie 49 zł za roboczegodzinę. Przyjęcie ustalonej przez pozwanego nie może powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (ponownie por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Ponownie należy powołać się na treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zdaniem Sądu zarzut pozwanego, iż tylko w przypadku faktycznie poniesionych kosztów naprawy można uznać je za rzeczywiste koszty naprawy. Tak więc zarzut niewykonania naprawy pojazdu uznać należy za chybiony. Zapłata odszkodowania z tytułu poniesionej szkody nie jest uzależniona od faktycznie wykonanej naprawy pojazdu, lecz wysokości ekonomicznych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania opinii biegłego. Z tego względu należało uznać, że dochodzona przez powoda kwota 18.325,67 zł z tytułu odszkodowania obejmującego koszty naprawy jest uzasadniona. Z opinii biegłego wynika bowiem, że cała szkoda stanowi kwotę 63.890,32 zł, a po uwzględnieniu wypłaconego już odszkodowania (44.869,45 zł), do skompensowania pozostaje jeszcze kwota 19.020,87 zł, a zatem kwota wyższa niż dochodzona przez powoda.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w punkcie I. wyroku zasądzone łącznie kwotę 18.325,67 zł – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty od dnia 13 lutego 2017 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie należy przyjąć, że we wskazanej dacie początkowej pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi miał już pełną wiedzę, co do zakresu szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Sąd nie uwzględnił natomiast powództwa co do żądania zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w związku z wynagrodzeniem dla firmy (...) w kwocie 984 zł. Sąd zważył bowiem, iż jak podnosi się w orzecznictwie prywatne opinie opracowane na zlecenie stron i przedłożone sądowi stanowią jedynie umotywowane stanowisko strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007r., CSK 77/07, Lex nr 259067, orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1956 r., 3 Cr 121/56, OSN 1958, nr 1, poz. 16 i z dnia 8 czerwca 2001 r. I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197), stąd też nie można uznać poniesienia takiego kosztu za wydatek uzasadniony i konieczny do wykazania roszczeń, tym bardziej w sytuacji, gdy stronie posługującej się takim dokumentem wiadome jest, iż strona przeciwna dokument ten w całości kwestionuje. Miarodajnym środkiem do wykazania słuszności roszczeń jest bez wątpienia dowód z opinii biegłego. Wobec powyższego koszty takiej prywatnej opinii nie pozostają w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę i nie stanowią szkody podlegającej naprawieniu przez ubezpieczyciela w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Stąd też w tym zakresie powództwo należało oddalić, o czym orzeczono na mocy wymienionych powyżej przepisów stosowanych a contrario.

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (ze zm.). Powód wygrał proces w 95 %, pozwany – w 5 %. Koszty poniesione przez powoda to opłata sądowa od pozwu 966 zł, opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej 3.600 zł, oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego 1.500 zł. Wynik sumy tych kwot w stosunku do proporcji, w jakiej wygrał powód to 5.778,85 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej identycznej, jak w przypadku pełnomocnika przeciwnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. Wynik sumy tych kosztów w proporcji do stosunku, w jakim wygrał pozwany to 180,85 zł. Różnica na korzyść powoda została zasądzona w punkcie III wyroku.

Ponadto w IV. wyroku na mocy art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (nie pokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego) – zgodnie z proporcją, w jakiej strony przegrały proces, tj. nakazując ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 12,56 zł oraz od pozwanego – 238,72 zł.